

Kogo bawią juwenalia?

Powinny się kójarzyć z kilkudniowymi imprezami studentów. W Częstochowie obchodzone są skromnie i krótko. Od kilku lat towarzyszy im pytanie: odbędą się czy się nie odbędą? Mimo wszystko część studentów podtrzymuje tradycję studenckiego święta. W piątek po godzinie 13.00 grupa ok. 200 studentów przybyła pod ratusz, aby odebrać od prezydenta Tadeusza Wrony klucze do miasta.

Studenci przybyli pod Ratusz w niedużej grupie, ale w dobrych humorach. Większość żaków przygotowała przebrania. Furorerobił przyniesiony przez studentów kosz na śmieci — papierowa trumna.

Mimo iż w naszym mieście jest aż 8 wyższych uczelni, juwenalia co roku mijają bez echa. Ostatnio kiedy było o nich głośno to za sprawą... zamieszek do jakich doszło w 2003 roku w miasteczku studenckim. Można odnieść wrażenie, że uczelnie i magistrat chciałyby zatrzeć złe wspomnienia z poprzednich lat. Jak na razie idzie to opornie...

MONIKA WESOŁOWSKA

CZYTAJ NA STR. 2



Studentzi mieli zabawne przebrania, byli w dobrych humorach, ale w korowodzie co roku jest ich coraz mniej...

FOT. MARCIN CHODZIK

Kogo bawią juwenalia?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zapytaliśmy studentów, którzy przyszli w piątek pod ratusz, jak oceniają początek tegorocznych juwenaliów. — Liczyliśmy, że będzie nas więcej w korowodzie, ale cóż. Ten, kto chciał się bawić, przyszedł — mówią Gosia, Malwina i Aneta z Politechniki.

Inni studenci Politechniki są bardziej krytyczni. — Mnie to przypomina bardziej festyn niż juwenalia — mówi Bartek. Jego koleżanki Agnieszka i Monika dodają: — Rozłożyli nam na miasteczku studenckim dmuchaną zjeżdżalnię jak na wesołym miasteczku. Wiadomo, że najbardziej zadowoleni byłibyśmy z ogródka piwnego...

Paweł dodaje: — Nie ma ogródka piwnego i nie ma na Dekabrystów barów. Gdzie mamy kulturalnie napić się piwa? Kolejnym rozczarowaniem są dla mnie zespoły. Jednego nawet nie znam z nazwy, chyba nikt z nas nie zna.

Zapytani, jak widzą przyszłość juwenaliów zgodnie odpowiadają: — Jeżeli nic się z tym nie zrobi, to będzie kiepsko. Wiadomo, że na fajne juwenalia potrzebna jest kasa, a tej zawsze brakuje.

Justyna z AJD odpowiada ostrożnie. — Jeszcze nie wiem, czy mi się podoba. Na razie sprawdzam. Jeszcze trochę imprez przed nami, na koniec ocenę jak było...

MONIKA WESOŁOWSKA